

Maja Kiermacz

"W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury : literatura piękna jako locus theologicus", Jerzy Szymik, Katowice 1994 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 29, 424-426

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dzieło nie jest wolne od usterek. Do najważniejszych należy zastosowanie skrótu *Redemptoris missio* (s. XIV) - „RMa”, podczas gdy błędnie stosuje się: RM (np. s. 278), co jest skrótem *Redemptoris Mater* (por. s. XIV). W takiej pozycji jest to usterka poważna. Słownik sprawia wrażenie pierwszej próby i z pewnością doczeka się wielu nowych edycji i bogatszego jeszcze ujęcia problemów. Nie ulega wątpliwości, że studia czy pisane prace z misjologii nie tylko nie mogą pomijać tego dzieła, ale jest ono dla każdego zainteresowanego problemem misji konieczne.

Ks. Jan Górski

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 29 (1996) s. 424-426.

Ks. JERZY SZYMIK, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus. Przedmowa bp Alfons Nossol*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1994, ss. 226.

Otwarcie Kościoła na świat współczesny przyniosło uznanie fenomenu kultury ludzkiej, odnoszące się między innymi do jej wymiaru literackiego. Wsparte aprobatywnymi wypowiedziami Soboru Watykańskiego II i papieży wysiłki badaczy doprowadziły do nawiązania - po wiekach separacji - wzajemnych kontaktów teologii i nauki o literaturze. Kontakty te pozwoliły nie tylko odkryć wartość literackich wypowiedzi na wspólne obu dziedzinom tematy, ale i dostrzec tkwiące w języku literackim bogactwo możliwości wyrażania treści wiary, w jakie nie zawsze obfituje język teologicznego dyskursu. Cechę odnowionych związków obu dyscyplin zdaje się stanowić przesunięcie centrum uwagi z badań literatury katolickiej na teren tzw. „pogranicza”, czyli miejsce teologiczno-literackiego zbiegu.

Okazuje się jednak, iż poruszanie się po owej granicy jest dla teologa zajęciem co najmniej ryzykownym, jeśli w ogóle możliwym. Mimo bowiem kilkudziesięcioletniej już historii interdyscyplinarnego zbliżenia, obszar łączący obie dziedziny naznaczony jest daleką od ostatecznej systematyzacji wieloznacznością metodologiczną, której najjasniejszy dowód stanowi ogromna różnorodność pojęciowa. Innymi słowy - teolog nie dysponuje całościowo opracowanym instrumentem metodologicznym, który pozwoliłby mu prowadzić kompetentne badania na owym dyskusyjnym gruncie, to jest: czytać, „oglądać” literaturę w teologicznym pryzmacie.

Tak do niedawna przedstawiał się obraz „pogranicza”. Stan wiedzy w tym względzie trudno zatem było uznać za zadowalający. W środowisku naukowym zwracano uwagę na konieczność gruntownego uporządkowania zagadnień z terenu teologiczno-literackich związków, a także na potrzebę integralnego opracowania metody lub zespołu metod umożliwiających fachowe, „teologiczne” wnikanie w literaturę.

Rok 1994 przyniósł realizację tych postulatów. Księgarnia św. Jacka w Katowicach opublikowała bowiem - obronioną wcześniej jako doktorat - pracę ks. Jerzego Szymika, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. We wstępie do książki, uprzedzając pytania jakie wzbudzić może tytuł, Autor precyzuje sens i zakres przypisywany przez naukę określeniom „literatura piękna” oraz „locus theologicus”. Wyjaśnienia te stanowią dla czytelnika nieodzowny - bo warunkujący zrozumienie zarówno celu, jak i treści pracy - punkt wyjścia lektury. Celem było skonstruowanie metodologicznego modelu, „który w różnych swoich przekrojach ukazywałby rozmaite sposoby rozumienia i funkcjonowania literatury pięknej jako *locus theologicus*” (s. 29).

Literatura piękna w ciągu ostatnich dziesiątków lat uzyskała nie budzący zastrzeżeń status jednego z *loci* na obszarze topiki teologicznej, czyli - najkrócej - status źródła poznania i argumentacji dla teologii. Mówiąc precyzyjniej, zawsze miała ona swe miejsce

w zbiorze *loci theologici*, dopiero jednak Vaticanum II i współcześni teologowie jednoznacznie uznali ją za ważne źródło *scentici fidei*. Natomiast metodologiczne studium dogłębnie systematyzujące rozumienie literatury pięknej jako *locus theologicus* wciąż pozostało w sferze postulatów.

Diagnoza stanu badań pozwoliła więc Autorowi przystąpić do budowania integralnej teorii literatury jako miejsca teologicznego a zarazem zaprojektować model instrumentarium służącego pracom dokonywanym w omawianym zakresie. Warto zwrócić uwagę, że w konstruowaniu „aparatu badawczego” uwzględniona została „synteza stanu wiedzy metodologicznej badanego obszaru, tzn. (...) tak dorobek współczesnej refleksji metateologicznej i teologicznej, jak i teoretyczno-literackiej” (s. 29). Rozpoznanie owego stanu wiedzy zrodziło, towarzysząc pracom nad modelem, następujące pytania: co stoi u podstaw funkcjonowania literatury pięknej jako *locus theologicus*? Jakie są zasadnicze sposoby funkcjonowania literatury jako miejsca teologicznego? I wreszcie: implikowane poprzednim, pytanie o rolę i charakter teologii „literackiej” zjawiska będącego zupełnie wyjątkowym, „szczytowym” sposobem obecności literatury na obszarze topiki teologicznej. Odpowiedź na te kwestie określa zawartość problemową i strukturalną książki.

Jej rozdział pierwszy, w którym zespoły problemów ujęto w cztery paragrafy, poświęcony jest podstawom funkcjonowania literatury pięknej jako miejsca teologicznego i przynosi omówienie źródeł naukowej prawomocności zaliczania literatury do zbioru *loci theologici*. Badacz przedstawia trzy główne obszary wzajemnych, niejako „pierwotnych” związków obu dyscyplin. Są to: fundamentalna, wspólna tak dla prazródła teologii, jak i literatury rzeczywistość słowa; Pismo Święte, które będąc najważniejszym *locus theologicus* chrześcijańskiej teologii, posiada zarazem walor „literackości”, sprawiający, że „literatura jest (...) u samych korzeni wbudowana w strukturę teologii funkcjonującej wewnątrz chrześcijaństwa, religii Słowa Wcielonego” (s. 51); dwutysiącletnie dzieje wzajemnych związków omawianych dziedzin, które – choć nie pozbawione także rysu obustronnej niechęci – stanowią znaczącą przestrzeń ich spotkania. Owe trzy perspektywy spojrzenia na podstawy włączania literatury w ramy topiki teologicznej zwieńczone zostają opisem zjawiska określanego mianem teologii słowa literackiego - wszechstronnie rozumianej refleksji teologicznej nad literaturą piękną - zjawiska wbudowanego w sensu largo teologię Słowa.

Przedstawione w pierwszym rozdziale uzasadnienie prawomocności konstruowania metodologii opartej na teologiczno-literackich związkach staje się dla Autora podstawą rozważań w dwóch kolejnych rozdziałach. Ich układ składa się na strukturę modelu instrumentarium do badań literatury pod kątem jej funkcji teologicznej. W zamyśle Autora ma to być „model budowany teoretycznie, oparty na teoriach rozwijanych w obrębie metateologii i nauki o literaturze, ale docelowo otwarty na teologiczną i literaturoznawczą «praxis»” (s. 70). Obejmuje on trzy różne, jednak komplementarne względem siebie, sposoby funkcjonowania literatury na obszarze topiki teologicznej. Ich prezentacje tworzą kolejne paragrafy drugiego rozdziału pracy.

Pierwszy poświęcony jest dylematom epistemologicznym: wieloaspektowej analizie istoty i funkcji procesu poznawczego obecnego w literaturze pięknej. Rozważania te - akcentując potrzebę wzbogacania teologii o środki poznawcze oferowane przez literaturę - pomyślane zostały jako fundament praktycznych badań dzieł literackich w optyce teologicznej. Pozwoli on ustalić teologiczną wartość poznania występującego w konkretnym dziele literackim. Następny paragraf rysuje trzy uszczegółowione typy funkcjonowania literatury jako *locus theologicus*, dotyczące związków pomiędzy literaturą a wiarą. Obejmują one literaturę pojętą jako „*praeparatio evangelica*” („przygotowanie” słuchacza do przyjęcia treści wiary), literaturę w roli świadka doświadczenia i recepcji wiary oraz literaturę w funkcji profetyczno-kerygmaticznej (zwiastunki prawdy, świadka autentycznych wartości). Paragraf trzeci natomiast traktuje o problemie odnowy piśmiennictwa teologicznego, dyktowanej koniecznością „aktualizacji” posłannictwa Kościoła. Jak wykazuje Autor, proces przemiany owego piśmiennictwa w znacznej mierze może być inspirowany przez literaturę. Może on ponadto realizować się w trzech zakresach. Chodzi

o zakres refleksji metateologicznej o konsekwencjach metodologicznych, poziom samego języka, a także bardziej złożoną sferę układów językowych, czyli rodzajów i gatunków literackich. W toku wywodów okazuje się, że literatura piękna - ujęta całościowo - pozwala się postrzegać jako nowy „gatunek” dla teologii. Jest nim fenomen obecności w dziele literackim jakiejś specyficznej formy czy elementu teologii. Taki jej kształt nosi nazwę „teologii literackiej”.

Jest to zatem kolejny, i przy tym zupełnie wyjątkowy, sposób występowania literatury w funkcji miejsca teologicznego i jako taki wypełnia treść rozdziału trzeciego. Jego pierwsza część dotyczy zagadnienia sytuującego się na progu badań teologii „literackiej” i określanego jako „*sacrum* w literaturze”; zagadnienia - jak wynika z lektury - i rozległego, i skomplikowanego, i manifestującego się na wielu płaszczyznach. Część druga poświęcona jest w całości samej teologii „literackiej” oraz jej relacji do teologii dyskursywnej. Zostaje tu wskazane miejsce omawianego zjawiska na mapie współczesnej teologii, a także jego rozumienie i zakres pojęciowy. Następnie zaprezentowane zostają wskazówki metodologiczne, służące - kolejno - rozpoznawaniu obecności teologii w dziele literackim, jej rekonstrukcji a wreszcie interpretacji na gruncie teologii dyskursywnej. Końcowy fragment ostatniego rozdziału ukazuje znaczenie oraz „korzyści” płynące z refleksji nad teologią „literacką” jako *locus theologicus*.

W rozdziale tym - stanowiącym syntezę i weryfikację treści prezentowanych wcześniej - czytelnik znajdzie ponadto przegląd wielorakich teorii i typologii, gwarantujących zdobycie rozeznania w teologiczno-literackich związkach. Znajdzie również zespół metod badawczych oraz wskazań metodologicznych, których praktyczne zastosowanie pozwoli mu na fachowe „teologiczne” wnikanie w konkretny wycinek literatury.

Mimo że potencjalnymi adresatami tej wyjątkowej pracy są teologowie, a także literaturoznawcy, z satysfakcją i ogromnym pożytkiem weźmie ją do ręki także odbiorca słabiej zorientowany w przedmiocie i mniej biegły w terminologii. Dlatego na uwagę zasługuje ogromna przejrzystość kompozycji wywodu, nieczęsta w pracach naukowych sugestywna obrazowość języka oraz obecność wprowadzeń i podsumowań, towarzyszących jednostkom strukturalnym tekstu. Lekturę uatrakcyjnia też bogactwo wykorzystanego materiału badawczego (co dokumentuje imponująca bibliografia: niemal pięćset pozycji literatury przedmiotu), obfitość odwołań ilustrujących poszczególne etapy refleksji, a także liczne propozycje pogłębiania treści pracy.

Rozprawa stanowi w istocie kompendium wiedzy o teologiczno-literackich związkach i to kompendium swoiste, którego tezy - zgodnie z intencją Autora - można rozszerzać, uzupełniać, rozpisywać na wątki poboczne, przydawać im nowych perspektyw. Jest to więc książka-zaczyn, od której będzie mógł powstać cały nurt teologicznych badań nad literaturą. Ale to nie wszystko.

Pozycja ta ugruntowuje „przeświadczenie o konieczności teologicznego «wnikania» w świat literatury przy pomocy «aparatury» o daleko posuniętej dyscyplinie metodologicznej” (s. 184) i - co więcej - „aparaturę” taką czytelnikowi oferuje. Aby jednak treści prezentowane w rozprawie nie pozostały jedynie teoretycznym projektem badań, lecz by pełniły swą funkcję praktyczną, winny być aplikowane do konkretnych dzieł literackich. Podobnie bowiem jak kontakt z żywym dziełem sztuki czyni teologa i duszpasterza - każdego chrześcijanina zresztą - uczestnikiem dialogu między Ewangelią a kulturą, tak i łączność z żywym słowem literackim - wzbogacając język przepowiadania pozwoli zachować mu zdolność do dialogu z odbiorcami jego kerygmy.

Maja Kiermacz